

Wielkanoc w domu skierniewiczanki

data aktualizacji: 2023.04.11 autor: Joanna Młynarczyk



W tym roku już 2 lutego Żaneta Byczkowska zaczęła ustawiać makietę ze scenami biblijnymi z życia Jezusa, Jego męką, ukrzyżowaniem i Zmartwychwstaniem. Efekt pracy artystki można oglądać w skierniewickim muzeum do 28 kwietnia.

Gdy tylko rozpoczyna się 40-dniowy post, ustawia w swoim mieszkaniu konstrukcję grotę. W tym roku już 2 lutego w domu skierniewiczanki Żanety Byczkowskiej ruszyły przygotowania do Wielkanocy. Wtedy bowiem zaczęła ustawiać makietę ze scenami biblijnymi z życia Jezusa.

Ponad 70 postaci w kilkunastu scenach biblijnych z życia Jezusa – począwszy od chrztu Jezusa w Jordanie aż do męki, śmierci na krzyżu i Zmartwychwstania, można zaobserwować na makiecie, jaką od kilku lat przed Wielkanocą ustawia w swoim mieszkaniu skierniewiczanka.

- Dom mam już posprzątany, gdy tylko rozpoczyna się post i mogę ustawiać konstrukcję z grotą – mówi Żaneta Byczkowska. - Składa się na nią kilkanaście scen, zaaranżowanych według własnego pomysłu i własnoręcznie wykonanych, a prezentujących historię życia Pana Jezusa aż do ukrzyżowania i śmierci – podkreśla.

Jak zwraca uwagę, z gotowych elementów są tylko figury, reszta to jej autorski pomysł i wykonanie.

Makieta ustawiona zostaje w lutym, ale figury do niej skierniewiczanka dokłada na początku marca. Całość ustawiona zostaje na 3-metrowym stole. Instalację uatrakcyjniamy specjalne świetlne efekty.

Jest Chrzt Pański, cud w Galilei, następnie wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. Dalej modlitwa Jezusa w Ogrójcu, ostatnia wieczerza i skazanie na śmierć. Dalej widzimy tłum zgromadzony przed bazyliką, jest też Barabasz. Kolejne sceny to biczowanie Pana Jezusa, ukoronowanie i droga krzyżowa – pojawiają się też Święta Weronika, ocierająca twarz Jezusowi chustą i w kolejnej scenie Szymon Cyrenejczyk, pomagający Mu w niesieniu krzyża. Dalej jest scena odarcia z szat Jezusa, ukrzyżowanie, śmierć i zdjęcie z krzyża. W kolejnej scenie widzimy grootę, w której złożone zostało ciało Jezusa. Ostatnia scena to Zmartwychwstanie – Pan Jezus w obłokach, jako zwycięzca, trzymający w dłoni chorągiew.

Skierniewiczanka instalację nawiązującą do historii życia i ukrzyżowania Chrystusa budowała przez trzy lata.

- W tej chwili można powiedzieć, że jest skończona, a rozstawienie całości zajmuje mi około 2 godzin - przyznaje Żaneta Byczkowska. - Najwięcej czasu pochłania ustawienie samych figur i tylko ja to potrafię zrobić - podkreśla.

Do budowy makiety wykorzystywała różnorodne materiały, m. in. gąbkę florystyczną, styropian, korek, dykty drewniane, beton kreatywny i sztuczną trawę.

Skierniewiczanka przyznaje, że od kiedy przed Wielkanocą w jej mieszkaniu pojawia się makieta, święta w jej rodzinie są pełniej przeżywane.

- Analizujemy z rodziną sceny z życia Pana Jezusa - od chrztu pańskiego po Zmartwychwstanie. To dla wszystkich nie tylko lekcja, ale okazja do refleksji nad życiem - zwraca uwagę.

Projekt pani Żanety jest już skończony, jednak jak przyznaje, gdyby miała więcej miejsca w mieszkaniu, prawdopodobnie scen z życia Pana Jezusa byłoby jeszcze więcej.

- Zilustrowałabym opowieść o Samarytance czy kazanie na górze, wygłoszone przez Pana Jezusa, bo mam figury do tych scen, ale niestety brak jest miejsca, by je ustawić - słyszymy.

Skierniewiczanka nie powiedziała jednak ostatniego słowa. W jej głowie rodzą się kolejne projekty.

- Może zrobię makietę bajki i zrealizuję baśniowe sceny - zastanawia się pani Żaneta. - Mam kolekcję elfów do baśni o elfach, którą zachowałam z dzieciństwa, a którą przywiozłam z Austrii, gdzie 10 lat mieszkałam - planuje po cichu pani Żaneta.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41924-wielkanoc-w-domu-skierniewiczanki>